

Uczczenie pięćdziesięcioletniej pracy leśnika.

W dobrach podlwowskich hr. Romana Potockiego obchodzono w Kurowicach dnia 9. listopada 1897 uroczyste 50-letni jubileusz pracy zawodowej p. Waleryana Madejewskiego, kotrolora leśnego i członka czynnego naszego Towarzystwa.

W społeczeństwie naszym obecnie rzadko spotkać można w służbie prywatnej ludzi, którzyby pracą własną dobili się stanowiska i przez lat 50 pracy nikt nigdy im nie mógł najmniejszego zarzutu uczynić. Takim człowiekiem cichej pracy i skro-

mności jest jubilat, urodzony w roku 1830, który po ukończeniu niższego gimnazjum w Rzeszowie wstąpił do zawodu leśnego w dobrach hrabiów Potockich i do dziś dnia w nim pozostaje, zająwszy czysto swoją zasługą zaszczytne stanowisko.

Po wysłuchaniu mszy świętej zgromadzeni w liczbie 54 urzędnicy tak Wydziału leśnego jak i ekonomicznego wymienionych dóbr udali się do pałacyku, gdzie w imieniu właściciela hr. Romana Potockiego przemówił główny pełnomocnik p. Franciszek Szczerbicki, podnosząc zasługi i pracę jubilata, z życzeniem, by długie lata jeszcze z pożytkiem pracował na ojczystej niwie dla dobra kraju; — po przemowie wręczył Jubilatowi w upominku od właściciela hr. Romana Potockiego drogo-cenny złoty zegarek z wyrytą na tymże odpowiednią dedykacją.

Koledzy i współpracownicy ofiarowali Jubilatowi na pamiątkę uroczystości wielkiej wartości złoty pierścień z odpowiednim napisem i ozdobną tekę z podpisami wszystkich urzędników tak dóbr podlowskich jak i łańcuckich.

Po podziękowaniu ze strony Jubilata JW. Właścicielowi na ręce pełnomocnika p. Franciszka Szczerbickiego za słowa uznania i zachęty do dalszej pracy, zaś kolegom za pamięć i przyjacielskie uczucia — udano się do suto zastawionych stołów w sali jadalnej na obiad, podczas którego wznoszono liczne toasty na cześć jubilata, właściciela, pełnomocnika etc., przyczem odczytano nadeszłe telegramy z życzeniami dla jubilata. Podczas całej uczyt panował nastrój tak serdeczny i koleżeński, jak rzadko w którym majątku spotkać można, a wszyscy uczestnicy wynieśli jak najmiłsze wspomnienie owego dnia. Znając stosunki służbowe w prywatnych majątkach naszego kraju zaliczam jubileusz ten do rzadkości, wiadomo bowiem powszechnie jak często właściciele dóbr ze szkodą dla majątku bez ważnych przyczyn jedynie dla zadowolenia własnych często nic nie znaczących zachcianek usuwają prawdziwie zasłużonych, długoletnich pracowników.

Dobra takie, gdzie ofycjalista prywatny pół wieku i dłużej wysłużyć potrafi, dziś na palcach policzyć można, a właścicielom takich majątków należy się cześć i uznanie.

Dodać jeszcze muszę, że w dniu imienin Jubilata 27. listopada z. r. officjaliści Wydziału leśnego specjalnie od siebie ofiarowali ukochanemu swemu koledze i szefowi wspaniałe album ozdobione emblematami łowieckimi z fotografiami wszystkich myśliwych i kolegów Wydziału leśnego — jeden zaś z kolegów wygłosił okolicznościowy toast następującej treści:

Jako jeden z członków tej leśnej drużyny.
Która Cię otacza w każdej dobie czasu
I której Ty jeden najlepiej znasz czyny,
Pozwól niech wzniosę toast pochodzący z lasu,
Boś Ty go ukochał — pół wiek w nim pracujesz
Nietylko go chronisz, sadzisz, pielęgnujesz,
Lecz starasz się ciągle, by nieuszczuplana
Na wieki trwała dziedzina „Sylwana“.
Za to król naszych lasów — dąb życzy Ci serdecznie,
By zdrowie Twoje trwało długowiecznie.
Wszystkie zaś buki, klony, jesiony, jawory
Życzą, byś długie lata spędzał rodzinne wieczory,
Zawsze bez troski, spokojnie, wesoło.
By Cię miłość jak dotychczas otaczała w koło;
Życzeniem zaś wszystkich iglastych młodników
Jest, ubicie w nich jeszcze kilkunastu dzików.
Reszta drzew, krzewów wznosi okrzyk szczerzy
Wiwat! Niech żyje Jubilat Walery.